

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok X | ŚRODA, 16-GO MARCA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 76

SYTUACJA STREJKOWA W ŁODZI

Gazu i elektryczności nie zabraknie. — Urzędowanie w magistracie. — W niektórych fabrykach robotnicy częściowo nie przystąpili do strejku

Łódź, 16 marca

(it) Według informacji, jakie zdołaliśmy zebrać dziś rano, sytuacja w Łodzi jest następująca:

Tramwajarze nie zgodzili się przystąpić do strajku i wszystkie wozy wyruszyły na miasto.

Pracownicy kasy chorych również nie strajkują. W magistracie panuje tylko częściowy strajk. Nie stawili się do pracy członkowie związku klasowego, część członków związku „Praca”. Natomiast członkowie Z. Z. Z. oraz Ch. D. pracują i w ten sposób tok urzędowania odbywa się niemal normalnie.

Mimo strajku pracowników gazowni, znajduje się dostateczny zapas gazu, tak że ludność nie będzie pozbawiona światła. Również latarnie uliczne będą zapalone.

Również zastrajkowali pracownicy teatralni, tak że przedstawienie dzisiejsze, o ile sytuacja nie zmieni się do wieczora, będą odwołane.

W elektrowni praca odbywa się normalnie.

(d) P. inspektor pracy informuje nas, iż w niektórych większych zakładach przemysłowych w Łodzi, robotnicy tylko częściowo przystąpili do strejku. W zakładach fabrycznych Scheiblera i Grohmana strejkuje około 2500 osób.

Nadużycia w urzędzie pocztowym

Wodzisław, 16 marca.

W urzędzie pocztowym w Pszowie zatrudniony był od dłuższego czasu w charakterze asystenta Tadeusz Kumora. Ostatnio zwrócił on na siebie uwagę wystawnym trybem życia. Przeprowadzone badania ksiąg na poczcie ustaliły, że Kumora dopuszczał się licznych nadużyć, przyczem przywłaszczył sobie 2000 zł.

Kumora aresztowano i przesłano do więzienia w Wodzisławiu.

Tabela wygranych 5 dzień — główne wygrane

5.000 złotych na Nr. 21239.
Po 3.000 zł. na n-ry: 5656 5754 45052 125912 148520.
Po 2.000 zł. na N-ry: 9880 16364 24541 37202 41285 51275 64219 86842 98230 101301 106647 112994 114435 117842 128586 134054 135463 141988 144265 147881 155212 156606 158460.
Po 1.000 zł. na N-ry: 2512 7106 7445 11747 20760 34160 37000 38450 40052 41680 47845 50724 51228 53815 59342 68801 78384 93055 100697 100735 100920 118811 118226 119824 124465 124629 130862 132827 134772 149464 152903 54664 156065.

W Piotrkowie nieczynna jest Piotrkowska Manufaktura.

W małych przedsiębiorstwach fabrycznych, zatrudniających od 10 do 15

robotników, przeważnie trwa strejk.

Niektóre większe zakłady przemysłowe w Łodzi, jak na przykład fabryka Johna całkowicie są czynne.

Matka oblała dziecko karbolem

a następnie symulowała napad bandycki

Wilno, 16 marca.

W powiecie święciańskim, przed tygodniem, we wsi Łosie zdarzył się oryginalny wypadek. Niejaka Tumkiewiczowa, trzymając w ręku karbol, oblała swemu 10-miesięcznemu dziecku policzek. Karbol dostał się do uszka.

Śmiertelne strzały na postrach

Tragiczne zejście w Kutnie

Kutno, 16 marca.

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj w miasteczku Lipno pod Kutnem.

Do miejscowej restauracji p. Michałskiej przy ul. 11 Listopada przybył niejaki Jan Majewski i wszczął tam kłótnię ze Stefanem Wojciechowskim.

Kłótnia ta przeniosła się na ulicę, gdzie Majewski zaatakował Wojciechowskiego. Ten broniąc się, strzelił kilka razy z rewolweru na postrach.

Jedna z kul trafiła w czoło przypadkowego przechodnia, Józefa Kamińskiego, który zmarł po przewiezieniu go do szpitala.

Mimowolnego zabójcę aresztowano.

Nieszczęśliwa kobieta zatraciła się zupełnie. Bała się, że będzie posądzona o zabójstwo dziecka, gdyż dziecko poczęło konać.

Nieszczęśliwa kobieta wymyśliła nieprawdopodobną historię i zameldowała policji, że rano zapukało do niej trzech chłopów i zażądało coś do jedzenia, szczególnie upomnieli się o mleko. Kiedy to otrzymali mleko, nalali do niego karbolu i następnie usiłowały wlać ten napój jej do ust. Udało się jej obronić od napastników, a w czasie szamotania oparzyli jej rękę i twarz, natomiast dziecku wlały truciznę do ust i uciekły.

Policja przeprowadziła szczegółowe dochodzenie, które żadnego rezultatu narazie nie dało.

Wtedy Tumkiewiczową wzięto w krzyżowy ogień pytań i nareszcie przyznała się ona, że w obawie przed zarzutem, że jest ona morderczynią swego dziecka, zmyśliła całą historię. Tak z nieszczęśliwego wypadku zropana kobieta zrobiła napad, wprowadzając w błąd policję.

Tumkiewiczowa będzie odpowiadając przed sądem za fałszywe zeznania i wprowadzenie w błąd władzę administracyjną.

Olbrzymia afera przemytnicza na Śląsku

Władze dokonały licznych aresztowań. — Skarb państwa poniósł dotkliwe straty

Katowice, 16 marca

Przed kilku dniami podaliśmy sensacyjną wiadomość o wykryciu wielkiej afery przemytniczej w firmie elektrotechnicznej AEG.

Sledztwo, które zmierza do całkowitego uawnienia machinacji tej firmy, prowadzi śląski inspektorat pracy granicznej z całą skrupulatnością. W toku sledztwa władze wpadły na trop nowej afery przemytniczej, uprawianej przez ciężki przemysł na Górnym Śląsku.

Podejrzanie padło na spółkę akcyjną Giesche.

Dziś w biurze tej firmy przy ul. Podgórznej w Katowicach kilku oficerów straży granicznej przeprowadziło rewizję w wyniku czego szereg ksiąg opieczetowano. Szczegóły tej afery trzymane są na razie w tajemnicy.

Jak jednak wynika z pierwiastkowe-

go sledztwa w aferę wmieszany jest magazynier kopalni Nikisz w Janowie, która jest własnością spółki akcyjnej Giesche.

Odkrycie to wyraźnie wskazuje, że przemysłowcy górnośląscy w dalszym ciągu chętnie zakupują towary w Niemczech.

W związku z wynikami dochodzeń aresztowano magazyniera kopalni Nikisz Jana Koziola z Janowa i jego pomocnika Alfonsa Kowala, z Katowic.

Władze, prowadzące dochodzenie stwierdziły, że w aferę przemytniczą zamieszany jest również jeden z urzędników straży celnej, którego osadzono również w areszcie.

Ustalono, że przemytnicy dla upozorowania swej roboty założyli fikcyjną firmę ekspedycyjną pod nazwą „Karwiko”, która mieści się w Katowicach przy ul. Krakowskiej.

Od wydawnictwa.

Z powodu strajku w naszych zakładach graficznych numer dzisiejszy ukazuje się w zmniejszonej objętości.

Pożar w fabryce I. A. Grynsteina został stłumiony

Łódź, 16 marca.

(dg) Dziś o godz. 8 rano w fabryce J. A. Grynsteina przy ul. Matejki, 9, wybuchł pożar w jednej z sal fabrycznych od szarpacza zapalił się towar. — Ogień rozszerzał się z gwałtowną szybkością, przybierając coraz groźniejsze rozmiary.

Robotnicy daremnie próbowali sami stłumić pożar. Zaalarmowano wreszcie straż ogniową. Przybyłe dwa oddziały straży w ciągu całej godziny prowadziły energiczną akcję ratunkową, która wreszcie dała konkretne rezultaty. Ogień wreszcie ugaszono. Wysokości strat do tej pory nie obliczono.

Tajna sprzedaż wódki w Ameryce

przynosi przemysłnikom milion dolarów rocznie

Waszyngton, 16 marca.

Izba reprezentantów odrzuciła 227 głosami przeciw 187 wniosków opracowania ustawy, proponującej wycofanie kontroli alkoholu w Stanach Zjedn.

Według ostatnich obliczeń — bootleggerzy i kawiarnie, sprzedające potajemnie alkohol, zarabiają rocznie miliard dolarów.

52-letni stolarz

zgwaltował i zamordował 8-letnią dziewczynkę

Białogród, 16 marca.

(Telegram własny)

(t) Ubiegłej nocy policja aresztowała 52-letniego stolarza Andreasa Hinzmana pod zarzutem zgwałcenia oraz zamordowania 8-letniej dziewczynki. Hinzman przyznał się przed sędzią śledczym do zarzucanego mu czynu. Istnieje przypuszczenie, iż Hinzman dokonał w zeszłym roku jeszcze dwóch ohydnych morderstw. Do morderstw tych jednak aresztowany nie chce się przyznać.

Tragiczna śmierć

śpiewaczki operowej w Nicei

Paryż, 16 marca.

(Telegram własny)

(t) W Nicei zginęła wczoraj w tragiczny sposób śpiewaczka operowa. Abosic. W hotelu usłyszała ona krzyk w windzie. Gdy zajrzała do wnętrza, winda zjechała na dół, tak iż artystka została formalnie zmiażdżona. Śmierć znanej artystki operowej wywołała wielkie wrażenie.

Kierownikiem tej firmy jest magazynier kopalni Nikisz Wittek, który jednak wyznał, że władze są na tropie afery i zdołał zbiec do Niemiec.

Pomocnik kierownika firmy „Karwiko” Eryk Maj, został aresztowany.

Jak ustalono firma „Karwiko” otrzymywała z kopalni Nikisz przesyłki nieocelone wagi od 80 do 500 kg. Jedną z takich paczek, zawierającą przemyt, zdołano przychwycić.

Wysokości strat, na jakie został narazony skarb państwa dotychczas nie ustalono.

W każdym razie sięgają one znacznych sum.

Krażą pogłoski, że w wyniku energicznych prac straży granicznej w najbliższym czasie zostaną ujawnione nowe afery przemytnicze w które wmieszane są inne wielkie firmy śląskie.



Przypadek...

W New Yorku członkowie pewnego klubu rozprawiali na temat kryzysu i panującego obecnie na całym świecie bezrobocia.

Zasadniczo — rzekł jeden z członków klubu — wsparć i wspomóc udzieliłem wyłącznie tylko znanym instytucjom filantropijnym. Wszystkim prywatnie, Jednąkże w sprawie ofiar zafawizem odmownie. Jednąkże wczoraj...

Bardzo pana przepraszam — przerwał mi w tej chwili Mr. Floyd Cadwalader — przypomniała mi się w tej chwili niezwykle ciekawa historia, jaka zdarzyła mi się przed kilku dniami... Dotyczy to również właśnie pewnego jezomocła, zbierającego ofiary... Był to naprawdę oryginalny przypadek... Otóż — wiadomo panom, że stałem się przedmiotem kpin ze względu na moje nieco dziwaczne i nigdzie niespotykane nazwisko. W całej Ameryce, zdaje się, nie ma drugiego człowieka o podobnym nazwisku.

Przed kilku dniami zgłosił się do mnie pewien młodzieniec, jak się później okazało, zawodowy mechanik, który przybył niedawno do New Yorku w sprawie znalezienia pracy. Opowiedział mi dzieje swego smutnego życia, że ma żonę i dzieci, że od kilku dni nie miał w ustach, że nie wie, gdzie noc spędzi i t. d. Prosił oczywiście, abym mu dopomógł w jakikolwiek sposób, gdyż rozpoznałwa sytuacja, w jakiej się znalazł, może go w końcu zmusić do popełnienia samobójstwa. Znam te historie młodzieńców, wyłudających przy pomocy sentymentu pieniądze i ofiary w nauce i chciałem go już odprawić z kwitkiem, jak tytu innych pętelów, lecz młodzieniec chwycił się ostatniej deski ratunku i pokazał mi swą kartę zapomogową na nazwisko — to jest wprost nie do uwierzenia — na nazwisko Floyd Cadwaladera... A więc nazywał się tak samo jak ja... Muszę przyznać, że ten przypadek wzruszył mnie ogromnie, gdyż nie przypuszczałem, że znajdzie się w Ameryce jeszcze jeden człowiek o takim samym nazwisku i imieniu o ja... Przypadek ten skłonił mnie do odstąpienia od mej zasady i dałem mu oczywiście 50 dolarów...

Przy tych słowach wszyscy skierowali wzrok znowu na pierwszego członka klubu, Mr. Pawła Artubulinota, który zbladł ogromnie podczas słuchania zwierzeń swego kolegi, a teraz jednak cicho:

Jest to dokładnie taki sam przypadek, jaki mnie się zdarzył i o którym przed chwilą zacząłem właśnie opowiadać...

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj w środę raz jeszcze jeden budząca strasliwie potężny rezonans wśród widzów, meos dramatyczna sztuka Iwana Mijajła „Mam lat 26”.

Jutro w czwartek ciekawa sztuka społeczna J. Galsworthyego „Wadka” która dzięki tak pięknym dzisiaj problemom targia kapitalu z pracą, zyskała w świecie primum i powołanie. W rolach wzięli: Grabowska, Horecka, Lesińska, Lenk, Woskowska, Zembliński oraz kilku nastu innych artystów.

W piątek po raz ostatni przed wyjazdem Michała Znicza, pełen humoru i sentymentu „Doktor Sleglitz”. Ceny na to potężne widowisko najniższe od 50 gr. do 3 zł.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj i jutro dwa potężne występy Michała Znicza, który przed wyjazdem do stolicy kreował będzie potężną rolę w świetnej komedii „Kłopoty Bonruchona”.

W piątek premiera przewybornej komedii Mary Lucy „Dziewczyna i hipocryta”. Główną atrakcją sztuki tego będą występy Stefani Jarkowskiej, która przypomni się snów i sukcesów publiczności po swych wielkich sukcesach w Warszawie. Reżyserja J. Waldena

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)

Dzisiaj w środę, dnia 16 marca o godz. 8.15 wieczorem „Bezrobocie” sztuka w 4-ach aktach (pięć odsłon) Anny Zebrowskiej, po cenach najniższych od 30 groszy do 1 zł.

Dziś i jutro w aptekach

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbłuma (Środmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupfa (Kłosa 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53). (p).

Nieście pomoc na biedniejszych!



Dzisiaj po raz ostatni nieodwołalnie Ceny miejsc: I, 1.50 i 2.50.

„NOĆ W RAJU”

W roli głównej: ANNY ONDRA. — 1-szy film z Anną Ondrą produkcji 1932 r. — Początek o godzinie 4-ej po poł.

Za 4 tysiące złotych można kupić dorosłego człowieka...

Ktoś powiedział że jeśli chce poznać prawdziwy obraz współczesnego życia, zaczyna czytać gazetę od ostatniej strony — od

drobnych ogłoszeń.

W tych szczerych, prostych inseratach mieści się prawda życiowa

Drobne ogłoszenia to szmat życia, to nasze codzienne troski i zmartwienia. Ten zgubił torebkę z pieniędzmi, lub psawilka, ów sprzedaje okazjonalnie pierścienek zaręczynowy, obraz, meble, książki i t. d. W każdym drobnym ogłoszeniu jest

częstka naszego życia.

Czasem są to ogłoszenia wesołe, mogące służyć do tematów do felietonu, a czasem tak poważne, że chyba tylko drugi Szekspir mógłby z nich zrobić użytek do nowej tragedji.

O tragedji z takich smutnych ogłoszeń pisał p. r. lwowska. Czytamy: — Za 4 tysiące złotych, potrzebnych na spalenie długu, oddam pracę całego życia osobie prywatnej lub firmie, które w dniu kontraktu wręci mi pieniądze.



Dzisiaj po raz ostatni! Początek o godzinie 4-ej po poł.

OGNISKO

Hymn Miłości matki do dzieci. Hymn miłości matki do dzieci! — Anons: Jutro premiera „NAJEZDZICY”.

Mogę poświęcić katkę, osobę starszą lub brzydka. Mogę też poświęcić się dla badań lekarskich, najniebezpieczniejszych!

Oto cała tragedia w kilku wierszach. W jednym drobnym ogłoszeniu. Rzecz psycholog i literata jest odgadnięcie duszy tego nieszczęśliwca, który znalazł się w tak ciężkiej sytuacji, że za cenę 4 tysięcy złotych gotów jest sprzedać siebie na całe życie. Nie należy przesadzać i uważać ten wypadek za nowy symptom obecnego kryzysu. Nie każdy od siebie na dożyłownia własność za cztery tysiące złotych. Nie należy więc wyciągać z tego faktu żadnych wniosków, ani uogólnień o charakterze społecznym.

Jest to prosta tragedia jednego, beznadziejnie nieszczęśliwego człowieka.

stojącego prawdorodnie u progu ruin. Jeden z owych cichych dramatów, o których można się dowiedzieć tylko z ostatniej strony pisma w rubryce — „drobne ogłoszenia”...

Hallo! Tu radio!

- 11.45—11.55 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej (tr. z Warszawy).
- 11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—13.15: Po anek z płyt gramofonowych, 13.15—15.25 Przerwa.
- 15.25—16.10: Odczyt dla maturzystów p. t. „Wyprawy kryzysowe” — wygłosił prof. Henryk Paszkowski. Tr. z Warszawy
- 16.10—16.20 Płyty gramofonowe i komunikat Zw. zku Sportowego z W-wy.
- 16.20—16.40: „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydań — omówi prof. Henryk Mościcki. Tr. z W-wy
- 16.40—16.55: Płyty gramofonowe z W-wy.
- 16.55—17.10: Lekcja języka angielskiego Transmisja z Warszawy.
- 17.10—17.25: Odczyt p. t. „Zachowawczość w przyrodzie” — wygłosił Jakób Bornstein Tr. z Warszawy.
- 17.25—19.50: Muzyka białowa w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozjimińskiego Tr. z Warszawy

- 18.50—19.15 Rozmaitości.
- 19.15—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl., odczytanie programu na dzień następnny i płyty gramofonowe.
- 19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.
- 19.45—20.00 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.
- 20.00—20.15: Feljeton muzyczny z W-wy
- 20.15—21.10 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Sł. Nawrota, z udziałem Mieczysława Fogga (piosenki) Tr. z W-wy.
- 21.10—21.25: Kwadrans Pieracki Juliusz Wierokit „Czymś w letargu” — humoraska Tr. z Warszawy.
- 21.25—21.55: Utwory fortepianowe na 4 ręce w wykonaniu L. Urele na i Jerzego Lesfelda Tr. z Warszawy
- 21.55—22.35: Recital skrzypcowy Romana Totenberga, Akomp. Urele na, Tr. z Wawy
- 22.35—22.45: Dodatek do prasowego dziennek radiowego oraz komunikat meteorologiczny Tr. z Warszawy
- 22.45—24.00: Śniadanie detektywów po Europie —

JEZELI NALEŻYŚ DO SFER TOWARZYSKICH

Łodzi. to natychmiast zaopatrzyć się w bilety na aktualną rewję pióra „Pierścienia Brzeskiego” p. n.

„POD DACHAMI ŁODZI”

granej w teatrze

„WESOŁA BUDA”

przy ulicy KOPERNIKA Nr. 16, gdyż usłyszysz tam pikantne szczegóły z życia swoich znajomych i krewnych. Dzisiaj pocz. seansów o 8 i 10 wiecz.

„SPLENDID”

Dzisiaj i dni następnymi — Dzisiaj i dni następnymi

„ROK 1914”

dramat wielkiej miłości i bezgranicznego poświęcenia.

DIALOGI I PIOSENKI w języku polskim, rosyjskim i niemieckim. — Chóry: Dama i Kubańskich Kozaków. — Ret. H. Szaro, według scenarjusza Wacława Sercezewskiego i Anatola Sterni. — W rolach głównych JADWIGA ŚMOSARSKA I WITOLD CONTI. — Początek seansów o godz. 8 p.p.

Dźwiękowy Kino-Teatr



Dzisiaj i dni następnymi

BOMBY NA MONTE CARLO

Arcydzieło dźwiękowe Produkcja Eryk Pommer. W rolach głównych: Hans Albrecht, Sari Maritza. Początek o godz. 4-ej po południu

„CORSO”

MIEJSCA: I—75 gr., II—60 gr., III—40 gr. Wielki podwójny program przedświąteczny.

„Hal-Tang”

W roli głównej ANNA MAY WONG i John London.

„Piraci Pustyni”

W roli głównej: F. ED THOMPSON. Pocz. o godz. 4-ej.



„Sobowtóry śmierci”

(tu) W Hollywood istnieją specjalni wykonawcy „soków śmierci” podstawiani na miejsce prawdziwych artystów w najniebezpieczniejszych momentach. Jednym z nich był Leo Norris, który zmarł niedawno tragiczną śmiercią, pozostawiając rodzinę na łaskę losu. Jego najgroźniejszy konkurent Warr Robis, opowiada w swych pamiętnikach o trudnościach, jakie napotykają w swej pracy

„sobowtóry śmierci”. Pewnego razu Robis miał skoczyć za 40 dolarów z dachu drapacza chmur do siatki rozpiętej na pierwszym piętrze. Robis w ostatniej chwili zawałał się i nie skoczył. Gdy reżyser czynił mu z tego powodu wyrzuty, „sobowtór śmierci” rzucił na dół drewnianą skrzynkę, która przebiła siatkę i roztrzaskała się o bruk.

Honoraria za te karkołomne sztuki nie są zbyt wysokie. Za wzlot na aeroplan, który miał ulec katastrofie na wysokości 400 metrów zapłacono Robisowi 1 200 dolarów. Za przelot z jednego aeroplanu do drugiego — 1 000 dolarów. Za skok z aeroplanu na drzewo — 300 dolarów, wreszcie za uniesienie z galopującego konia — 5 dolarów.

NIKT Z CIERPIAJĄCYCH

ni: reumatyzm, podagra i bóle nerwowe nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż już wiele cierpiących odzyskało przy pomocy Togału swe zdrowie. Tabletki Togału bowiem skutecznie zwalczają te niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo jest przyczyną tych cierpien. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togału We wszystkich aptekach.

Nowiny filmowe i teatralne

(tu) W Amsterdamie powstała pierwsza holenderska wytwórnia filmowa.

(tu) Karol Lamac, najlepszy reżyser czeski, pracuje obecnie nad nową komedją p. t. „Leficze jako detektyw”, głów na rolę gra Vlasta Burian bohater granego w Polsce filmu „C. K. Feldmarszałek”.

(tu) W Moskwie otworzono nowy kinematograf, w którym wyświetlane będą filmy techniczne wyłącznie dla studentów wyższych szkół technicznych.

(tu) Wytwórnia Warner Bros w ciągu ostatnich trzech miesięcy poniosła straty w wysokości dwóch milionów dolarów. Fakt ten najdotkliwiej świadczy o napływie kryzysu w dziedzinie wytwórczości filmowej.

(tu) Dolores del Rio ukaze się wkrótce w nowym obrazie o. t. „Ptak z raję”.

(tu) Mary Pickford pragnie wrócić na ekran, nie może jednak znaleźć dla siebie odpowiedniego scenariusza. Może ktoś z polskich scenarzystów spróbuje przyjsię jej z pomocą?...

(tu) „Ufa” nakręca obecnie „Pioski nocy” z Janem Kiepurą w głównej roli.

Gabinet terapii fizykalnej
Dr. POLAKA
Al. Kościuszki 53
prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampy Heilmann, DIATERMIA
lampa kwarcowa, prąd mienic, pozaczernicne (cieplne) gaśnięcie, faradyzacja masaż i t. d.

Karuzela Śmierci

Powieść sensacyjno-kryminalna

Napisał specjalnie dla „Expressu” Jerzy Buk.

12)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Do hotelu „Continental” w Poznaniu podczas odbywającej się w tym mieście „Międzynarodowej Wystawy Włókniennej” zajechał późnym wieczorem bogaty przemysłowiec angielski, John Pitt, wraz ze swą piękną córką Mabel. Pitt zajął w hotelu „Continental” pokój Nr. 322 i odczuwając zmęczenie, położył się natychmiast spać. Podczas gdy córka jego z braku miejsca przeniosła się do innego hotelu na tej samej ulicy.

Gdy następnego dnia o godzinie 10-rano Mabel weszła do pokoju swego ojca, zastała tam ku wielkiemu swemu zdumieniu kilku robotników, zajętych remontowaniem pokoju. Ojca nie było. Znikł w niezwykle tajemniczy sposób wraz ze swymi walizkami i rzeczami.

Portier hotelowy oświadczył, że nie zna żadnego gościa o podobnym nazwisku i nie widział go wcale poprzedniego wieczoru. Również dyrektor hotelu, który rozmawiał z Pittem poprzedniego wieczoru, stwierdził, że to nieprawda i że z nikim w sprawie odnajęcia pokoju nie rozmawiał. O zamieszkiwaniu pokoju Nr. 322 wogóle nie mogło być mowy, gdyż — jak podala służba hotelowa — rano ten od kilku tygodni był w stanie niezdolnym i nikt w nim nie mieszkał. Przy sprawdzeniu okazało się, że nazwisko Pitta nie figurowało w księdze gości hotelowych, co wprawilo córkę zaginionego w jeszcze większe zdumienie.

John Pitt ubezpieczony był w towarzystwie asekuracyjnym „Antub” posiadającym filię w Krakowie. Dyrektorem filii krakowskiej jest Seweryn Welk, który wobec częstych zamachów na jego klientów postanawia stworzyć „centralę wywiadowczą”.

W międzyczasie dyr. Welk otrzymuje od detektywa Żuka list, w którym detektyw donosi mu, że podejmuje się wyśledzenia tajemniczej zagadki zniknięcia angielskiego przemysłowca, ale żąda, aby nikt nie dowiedział się o jego istnieniu.

Przyjacielem Mabel jest młody malarz, Zygmunt Chłomski, który zabiera ją do Krakowa.

Mabel zostaje podstępem zwabiona do Łodzi przez „Czarną Zośkę” i jej pomocników Józka oraz Felka. Zośka pozostawia Mabel pod opieką swych kamratów a sama wyjeżdża do Krakowa, by rozduwać się z Zygmuntem Chłomskim, który przed trzema laty wołał ją do swej pracowni i uwodził.

Owocem tej prześlonej miłości był młodyk Jasio, który wychowuje się u jakiejś kobiety w Warszawie. Malarz, zakochany w Mabel, zapomniał o Zośce, lecz ona ciągle go jeszcze kocha.

Uwaga: Mabel miała wianit na celu odwrócić uwagę malarza od niekiedy smutki.

Aby pozbyć się na zawsze swej rywalki, Zośka opowiada Zygmuntovi, że zabiła Mabel przez nieostrożność.

Zygmunt wpada w wściekłość i każe jej natychmiast odejść.

Jadnakże Zośce udaje się go prześlagać i razem pojechali do Łodzi.

Po przyjeździe do Łodzi Zośka udaje się do kryjówki, w której przetrzymwała Mabel, lecz dowiaduje się, że ani śladu uciekła. W tym czasie do kryjówki zakradł się detektyw Żuk.

Zośka ucieka z Zygmuntem do Warszawy i tam rozpoczynają nowe życie. Zośka zamieszkała w pokoju Zygmunta i wzięła do siebie swe dziecko.

Pewnego razu, gdy wybrali się do „Moulin-Rouge” podszedł do nich znany bokser, Zdzisław Kornecki, przyjaciel Zygmunta. Opowiada on, że ma stanąć do walki z dotychczasowym mistrzem Polski, Weberem, lecz obawia się porażki.

Podczas tańca bokser opowiada Zośce, że zna Mabel jeszcze z Londynu.

— Otóż, mieli panie sobie wyobrazić, że spotkałem ją w Łodzi na ulicy... Opowiedziała mi nieprawdopodobną wprost historię... Podobno podstępem zwabiono ją z Krakowa do Łodzi i cudem tylko odzyskała wolność... Pomieważ znam ją jeszcze z tych czasów, gdy przebywałem w Londynie, więc zainteresowała mnie ta sprawa...

— To ciekawe... — odparła Zośka, tuszując swe zmieszanie. — I co się z nią stało?...

— Zabrałem ją do Warszawy... Nie mogłem jej przeczekać tak zostawić na bruku... — Mabel Pitt jest w Warszawie?...

— U mnie w mieszkaniu... Prawda, że to sensacja?... Muszę to opowiedzieć Zygmuntovi... Zośka czuła, że cała krew napływa jej do głowy.

Co za szczęście, że Kornecki nie przypomniał sobie tej historii przy stoliku!... Ale co teraz będzie?... W jaki sposób zmusić go do tego, aby milczał o tej sprawie?... Aby przynajmniej nie powiedział tego Zygmuntovi!...

Muzyka przestała grać. Bokser podziękował swej tancerce i zamierzał ją odprowadzić do stolika, lecz Zośka powstrzymała go, mówiąc:

Tak mi się kręci w głowie... Dawno już nie tańczyłam...

— Już podczas tańca zauważyłem, że pani źle się czuje... — odparł Kornecki, przyglądając się jej uważnie. — Może przynieść pani trochę wody?...

— Jeżeli pan będzie tak łaskaw... — odparła słabym głosem.

— Zawołam Zygmunta...

— Nie, nie... On się przerazi... Sama dojdę z panem do bufetu...

Na sali panował wielki ruch i hałas. Przecisnęli się przez tłum gości, zdających się do stolików i zatrzymali się przy bufecie.

— Już mi lepiej... — rzekła Zośka, której blada twarz nie zdradzała żadnej poprawy. — Panie Zdzisławie mam dla pana pewną propozycję...

— Slucham panią...

— Słyszalam o czem rozmawialiście przy stoliku... Niech się pan n'czego nie obawia... Ja znam Webera... Jeżeli panu na tem zależy... mogę go unieszkodliwić...

Bokser spojrzał na nią zdziwiony. — Pani zna Webera?... I mogłaby mi pani pomóc?...

— Tak... tylko niech pan o tem nikomu n'ie mówi...

— Rozumiem, oczywiście... — odrzekł uradowany. — Bylibyśmy panu ogromnie wdzięczny...

— Ale i ja z kolei mam do pana prośbę...

— Slucham... o co chodzi?...

— Niech pan nie mówi Zygmuntovi o swej przygodzie w Łodzi...

— Ach, o to pani chodzi?... Nie mówić nie o Mabel?... Proszę bardzo...

Rozdział czwarty

Biały proszek

Punktualnie o godzinie czwartej, w myśl umowy, Zośka przybyła do hotelu „Royal” i zwróciła się do portjera, aby poprosił na dół boksera Korneckiego, przedstawiając się jako pani Wiśniewska.

Po chwili Kornecki zszedł do hallu i usiadł w zacisznym kąciaku, nieobserwowany przez nikogo.

— Czy Mabel jest teraz na górze?...

— zapytała przedewszystkiem Zośka, interesując się swą rywalką.

— Tak... Jest w swym pokoju... Prawdopodobnie śpi...

— A czy niema obawy, że nas zobaczy?...

— Nie... Może pani być zupełnie spokojna...

— A więc przystępuję do rzeczy... Proszę mi powiedzieć wyraźnie o co panu chodzi...

— Przypuszczam, że pani już wie... W niedzielę, a więc za tydzień mają się odbyć zawody bokserskie... Chodzi tu o ustalenie tytułu mistrza Polski... Ja mam walczyć z Weberem... Chciałbym uniknąć tego spotkania... Gdyby się udało w jakiś sposób unieszkodliwić Webera, byłbym panu bardzo wdzięczny... Zresztą, pani sama zaoferowała mi wczoraj swe usługi... Ja dotrzymałem przyrzeczenia: — nie powiedziałem Zygmuntovi nic o Mabel...

— Bardzo panu dziękuję — odparła Zośka — i postaram się również wywiązać należycie z przyjętego na siebie obowiązku, ale muszę dokładnie wiedzieć, na czym ma polegać to „unieszkodliwienie”...

Bokser uśmiechnął się i odrzekł:

— Mam ją otruć?...

Mogę się jej nawet pozbyć, jeżeli pani tego zażąda...

— Niech pan nie beze mnie nie robi... Jutro przyjdę do pana i pomówimy w obydwu sprawach...

— Bardzo mi będzie miło ujrzeć panią w moim skromnym pokoju... Przypuszczam, że nie chce się pani spotkać z panną Mabel?...

— Wolalabym narazie jej nie widzieć...

— W takim razie... gdzie się umówimy?... W takim razie może zechce się pani pofatygować do hotelu „Royal”... Mieszkam w pokoju 135-ym... Proszę się przedstawić jako pani Wiśniewska. Chłopiec pana zamelduje i ja zejdę na dół... Dobrze?...

— Dobrze... Jutro o czwartej po południu będę u pana...

Bokser skłonił się na znak zgody. Gdy wrócili do stolika, Zygmunt zapytał zan'pokojonym głosem:

— Co się z wami stało?... Sądziłem, że wyszłiście z lokalu...

— Głowę mi boli... — odparła Zośka. — Musiałam napić się wody...

— Może chcesz wrócić do domu?...

— Jeżeli n'ie miałbyś nie przeciwko temu...

— Dobrze... — rzekł malarz, podnosząc się z krzesła. — Bardzo cię przepraszam, Zdzisłuchu... Przypuszczam, że się jeszcze zobaczymy...

— O, napewno!... W każdym razie przyjdiesz na mecz!...

— A oczywiście... w przyszłą niedzielę, prawda?...

— Tak...

— Będę, oczywiście, że będę... No, bywaj zdrow!...

Gdy odchodził od stolika, bokser jeszcze raz uśmiechnął się porozumiewawczo do Zośki.

Zygmunt tego nie zauważył.

Zośka roześmiała się cicho.

— Niech się pan nie obawia... To nie jest trucizna... Ten proszek wywołuje tylko atak furji, nie więcej...

— Więcej chce pani z niej uczynić warjatke?...

— A czy pan sądzi, że wiele jej do tego brakuje?... Przecież ta cała historia z jej ojcem wskazuje, że Mabel nie jest przy zdrowych zmysłach... Żadnego ojca nie było w hotelu!... To jest zmysłowa historia!...



... w świetle gazowej latarni ujrzała relikw...

— Czy pani jest tego pewna?...

— Najzupełniej!... Mabel choruje na jakieś halucynacje!... Przekona się pan o tem, gdy wezmą ją do szpitala...

— Ależ to jest okropnie co pani chce zrobić! — oburzył się bokser.

— A czy pan nie żąda ode mnie gorszych rzeczy?...

Bokser wyciągnął rękę po pudełeczko.

— Czy to napewno nie jest trucizna? — zapytał podejrzliwie.

— Zapewniam pana, że tym proszkiem nikt się jeszcze nie otruł... Może pan całą zawartość pudełka wysypać do jednej szklanki herbaty... Gdy Mabel zacznie się rzucać i krzyczeć, zadzwoni pan tylko po karetkę pogotowia... Zabiorą ją do szpitala, a o resztę może pan być spokojny...

Bokser schował pudełeczko do kieszeni i odparł:

— A czy mogę być pewny, że moja prośba zostanie spełniona?...

— Najpóźniej w piątek Weber zostanie postrzelony w rękę... Czy to panu wystarczy?...

— Zapewnię...

— No, widzi pan... pakt zawarty... A więc, zabierzmy się do roboty...

Bokser wyprowadził ją na ulicę. Zośka wróciła do swego domu i jeszcze tego samego wieczoru napisała do Felka list, aby w ważnej sprawie przybył do Warszawy. Znała jego adres, wiedziała gdzie się ukrywa. Podala mu również swój adres i prosiła w liście, aby wieczorem przystanął naprzeciw jej domu i gwizdnął dwa razy.

W kopercie załączyła pieniądze na podróż.

Felk spełnił polecenie swej rozkazodawczyni. Gdy po trzech dniach siedziała sama w pokoju, zajęta kolysaniem Jasia, usłyszała nagle dobrze znany gwizd.

W świetle gazowej latarni ujrzała Felka z papierosem w ustach. Aby nie być przez nikogo poznana, przerzuciła chustkę przez głowę i zbiegła na dół.

(Dalszy ciąg jutro).



Nowe władze

Polskiego Zw. Gier Sportowych

W niedzielę odbyło się w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Gier Sportowych. Delegatami Łodzi na tem zebraniu byli pp. Feja i Merle.

Odrzucono wniosek Łodzi, co do rozgrywania mistrzostw Polski w siatkówkę na sali, pozostawiając jednak pod tym względem swobodę okręgom w rozgrywaniu mistrzostw okręgowych.

Utrzymano podział na dotychczasowe grupy terytorjalne. Naogół nie wprowadzono żadnych inowacji ani zasadniczych zmian. Wybory nowych władz dały wyniki następujące: prezes p. Krawczyk, wicepr. kpt. Grutza i pani Miedzińska, sekr. Olczakówna, skarbnik Waliszewski, referenci: hazeny — Chrupczalowska, koszykówki — Olszewski, szczypiorniaka — Piotrowski (Kraków) palanta — Zak, siatkówki — Konwerski. Z łodzian — p. Lityński wszedł do Wydz. Gier i Dysc., zaś mjr. Marszałek do Kom. Rewizyjnej. Zebranie przeciągnęło się b. długo i trwało przeszło 7 godzin.

Estońscy bokserzy

walczyć mają z IKP

Kierownictwo klubu IKP. zaakceptowało propozycję najlepszej drużyny pięściarskiej z Estonii — „Estonsky Boxiklub“, co do rozegrania meczu bokserkiego w Łodzi. Mecz ten ma się odbyć już w dniu 31 bm. w sali Filharmonii o godz. 8 wieczorem. W skład drużyny talijńskiej wchodzi niemal sami mistrzowie estońscy z tamtejszym olbrzymem Adelmanem t.zw. „estońskim Carnerą“ — na czele.

Jednocześnie informujemy się, iż na dobrej drodze znajdują się pertraktacje z mistrzem drużynowym Niemiec — 06 Kolonia, która ma bawić w kwietniu na Śląsku i która w tym samym miesiącu rozegrałaby mecz bokserki z drużyną IKP w Łodzi.

Dr. Med.

L. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

NAWROT 32. Tel. 213-18

przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wieczór, w niedz. i święta od 9-12 w poł.

DOKTOR

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4, telefon 216-90.

choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9, w niedziele i święta od g. 9-1.

Dr. med.

Z. Rakowski

choroby uszu, nosa, gardła i płuc. Przyjmuje

11-go Listopada 9

Tel. 127-81 od 12-2 i 5-7.

W lecznicy Zgłerska 17 od 10-11 i 2-3

Dr. med.

Różaner

Dzielnia № 9, tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Przyjm. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9-12.

KUPIE natychmiast wanny i kocioł kapielowy w dobrym stanie. Wiadomość tel. 222-25 od 11-ej do 3 po poł.

POTRZEBNA zdolna panna do szycia Składowa Nr. 36, m. 29.

KOPERTA ze znaczkami, pocztowymi gineła. Zwrócić za wynagrodzeniem. Wiad. tel. 225-22.

BIURO Adama Behnke, Łagiewnicka 19, redaguje korzystnie wszelkie skargi, podania, oraz sprawy rozwodowe.

Sto zespołów na starcie

zawodów marszowych Związku Strzeleckiego

Jak już donosiliśmy wczoraj, w nadchodzącą niedzielę, mają się odbyć na szlaku Łódź — Zgierz — Aleksandrów — Łódź tradycyjne zawody marszowe organizowane przez Związek Strzelecki Powiatu Łódzkiego.

Organizowanie podobnych zawodów, w których udział ma wziąć około stu zespołów zarówno męskich, jak i żeńskich nie jest rzeczą łatwą, to też praca w Komitecie Organizacyjnym rozpoczęta została na długo przed rozpisanem samych zawodów. Chodzi tu bowiem nie tylko o zgrupowanie zespołów na mecie i techniczne przeprowadzenie marszu, ale w pierwszym rzędzie, mając do czynienia z tak ogromnym zbiorowiskiem ludzi, chodzi o przygotowanie sprzężyście zorganizowanych punktów na szlaku, któreby ułatwiły zawodnikom dość żmudny marsz, udzielaly pomocy lekarskiej i odpowiednio zawodników wyżywiły.

Obecnie cały ten aparat został należycie przygotowany, funkcje podzielono tak, że wszelkiego rodzaju niespodzianki są zgóry wykluczone.

Według zasięgniętych informacji do zawodów marszowych zgłosiło swój udział 8 zespołów z 28 p. S. K., które dożywając się cukrem, w czasie marszu zdołają przeprowadzić doświadczenie, czy popularne obecnie hasło „Cukier krzepi“ istotnie odpowiada rzeczywistości. Dalej udział do zawodów zgłosiło 9 zespołów Policji Państwowej, 2 zespoły 4 p. a. c., 20 zespołów Zw. Strzeleckich Łódź-Powiat. Rekord pobije prawdopodobnie Zw. Strzelecki Łódź-Miasto.

Wręczenie Nagrody

Honorowej Kusocińskiemu

W dniu wczorajszym (15 bm.) odbyło się o godz. 13 w Państwowym Urzędzie WF. w Warszawie uroczyste wręczenie przez dyrektora PUWF, pulk. Kilińskiego wręczenie Januszowi Kusocińskiemu Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej na r. 1931.

Przed zjazdem prasy

sportowej do Łodzi

Walny zjazd prasy sportowej, który wyznaczony został do Łodzi na dzień 16 kwietnia odbędzie się w lokalu klubu Union - Touring.

który do zawodów marszowych przygotowuje 30 zespołów. Dalej do marszu zgłosiły swój akces powiatowe straż pożarne, młodzież wiejska i kluby sportowe. Wreszcie w Komitecie Organizacyjnym zameldowało się kilka zespołów żeńskich Zw. Strzeleckiego Łódź-Powiat.

Ponieważ marsz 30 km. byłby dla zespołów żeńskich zbyt uciążliwy Kom. Organizacyjny postanowił trasę dla zespołów żeńskich zmniejszyć do 10 km. W ten sposób zespoły kobiece startować będą z Aleksandrowa o godz. 11,30 i marsz swój zakończą wraz z zespołami męskimi w Łodzi.

Zgłoszenia zespołów do zawodów marszowych przyjmowane będą jeszcze do dziś godz. 15.

W tem miejscu należy jeszcze podnieść obywatelskie stanowisko Łódzkiego Okręgowego Zw. Kolarskiego, który na prośbę Kom. Organizacyjnego zawodów marszowych przydzielił sto kolarzy dla asysty zespołom.

Zbiórka kolarzy odbędzie się w niedzielę o godz. 8-ej rano na Placu Bałuckim.

Przed wyjazdem

na Makkabiadę

Wyjazd na Makkabiadę zawodników z Polski nastąpi w dniu 20 bm., przy czym ekspedycja pojedzie przez Wiedeń, Triest. Zarząd ZZ uzna start zawodników z Polski na Makkabiadzie za bardzo propagandowy i polecił Związkowi państwowemu udzielenie zezwoleń na starty. Drużyna piłkarska, która walczyć będzie na Makkabiadzie, rozegra w sobotę, 19 bm. mecz z ligowym zespołem Legii w Warszawie.

W dniu 28 bm., jako w dniu otwarcia Makkabiady odbędą się we wszystkich większych ośrodkach kraju uroczystości poświęcone Makkabiadzie i uroczajcone akademiami sportowemi.

Gry sportowe w Łodzi

W nadchodzącą sobotę odbędą się w sali przy ul. Drewnowskiej (o godz. 4.30 po poł.) spotkania towarzyskie w siatkówkę i koszykówkę żeńską i męską w których wezmą udział zespoły gier sportowych: IKP, Makkabi i YMCA. W programie przewidziana jest siatkówka i koszykówka żeńska między IKP, a Makkabi oraz koszykówka męska między IKP—YMCA.

Notatnik piłkarza

Kahan, prawy pomocnik Hakoahu otrzymał przed niedawnym czasem zwolnienie z klubu.

Do tej pory jeszcze nie jest zdecydowane w jakiej drużynie występować on będzie w bieżącym sezonie.

Wojciechowski, bramkarz Orkanu podpisał zgłoszenie do Strzeleckiego Klubu Sportowego.

Drużyna WKS-u wzmocniona została przed kilku dniami kilkoma piłkarzami zgłerskiego Sokola, którzy wcieleni zostali do wojska.

Frymarkiewicz - bramkarz ŁKS powołany zostaje w najbliższych dniach do odbycia służby wojskowej.

Turyści rozegrają w nadchodzącą

niedzielę towarzyskie spotkanie z drużyną Makkabi.

W niedzielę odbędzie się spotkanie piłkarskie o puchar między drużynami ŁTSG i ŁKS.

Balzam, zeszlóroczny obrońca drużyny piłkarskiej Hakoahu podpisał zgłoszenie do Hakoahu bielskiego.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się pierwszy w bieżącym sezonie mecz ligowy. Na pierwszy ogień idą drużyny Wisła i Warszawianka. Spotkanie rozegrane zostanie w Warszawie.

Pierwsze spotkanie ligowe w Łodzi odbędzie się w dniu 10 kwietnia. Przejawnikiem ŁKS-u będzie beniaminek Ligi 22 p. p.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura stała się wielką jak głowa ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najmniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci bez operacji. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych róg płaskich i bolących stóp wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Zakład ortopedyczny.

Spec. I. RAPAPORT

ortoped, ze Lwowa, Łódź ul. Wólczajska Nr. 10, Iront, parter, tel. 221-77. UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.

Ta droga składam serdeczne podziękowanie WP. Dyr. J. Rapaportowi, zam. w Łodzi przy ul. Wólczajskiej 10 (front parter) za umiejętne dopasowanie mi bandaży na przepuklinę moshnowa i pepkowa. Dzięki bandażom Jego metody czuję się zabezpieczony przed atakami, które często zagrażały memu życiu. Liczę lat 74 i obecnie czuję się bardzo dobrze.

(-) GRAJMAN M.

Aleksandrów, ul. Spacerowa 23



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala lany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA“



Ważne dla Panów!

wystąpiwszy ze spółki Kasprzak i Piękniewski

Piotrkowska 17

otworzyłem przy damskim salonie FRYZJERSKIM

J. Safjan, Zielona 5
specjalny salon męski

Polecając się łask. pamięci Sz. Klienteli Roman Kasprzak Zakład Fryzjerski J. Safjan i R. Kasprzak Zielona 5, tel. 185-28

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE

Zielona 6. 12-333

TELEFON: 12-333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

Doktor

REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Południowa 28, tel. 201-93

przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w nie ziele i święta od 9-1.

Doktor

KLINGER

Spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne).

ANDRZEJA 2. TEL. 132-28

Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12

DOCENT

Dr. med. Adolf Faikowski

Dyrektor „Kochanówka“

Choroby nerwowe i psychiczne

przyjmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4

w poniedziałki, środy i piątki od

godz. 4 do 6-ej. Tel. 102-62

PORADNIA

VENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1.

tel. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wieczór

11-1 przyjm. e

2-3 | kobieta-ekarz

w niedzielę i święta od 9-2 pp.

leczenie chorób

WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH

Porada 3 zł.

WYPOŻYCZAM suknie ślubne oraz białe po cenie niskiej Piotrkowska 294 prawa oficyna III piętro.